

## POSTANOWIENIE Z DNIA 9 SIERPNI 2002 R.

V KKN 377/01

W przepisie art. 259 § 4 k.p.k. wskazano sytuacje, gdy tymczasowe aresztowanie jest możliwe nawet wówczas, gdy stosowanie tego środka w ogóle nie powinno nastąpić z uwagi na przewidywany rozmiar wymierzonej wobec oskarżonego w przyszłości kary, jak też ze względu na samo ustawowe zagrożenie przestępstwa karą nieprzekraczającą roku pozbawienia wolności. Ukrywanie się oskarżonego przed wymiarem sprawiedliwości lub uporczywe niestawianie się na wezwania, w wypadku pozostawania pod zarzutem przestępstwa zagrożonego surową odpowiedzialnością karną, tym bardziej więc pociąga za sobą stwierdzenie, iż niesłuszne – z punktu widzenia prawomocnego rozstrzygnięcia uniewinniającego – tymczasowe aresztowanie, z reguły traci atrybut niewątpliwej niesłuszności, z tych samych powodów, które legły u podstaw unormowania art. 259 § 4 k.p.k.

*Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.*

*Sędziowie SN: D. Rysińska (sprawozdawca), Z. Stefaniak.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Smardzewski.*

Sąd najwyższy w sprawie Macieja B. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2002 r. kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 31 maja 2001 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 lutego 2001 r.

o d d a l i ł kasację, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Macieja B.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2001r. Sąd Apelacyjny w P., po rozpoznaniu apelacji, wniesionej przez pełnomocnika Macieja B., utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 lutego 2001r., którym to wyrokiem Sąd ten oddalił wniosek Macieja B. o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, stosowane wobec niego w okresie od 23 marca 1994 r. do 6 maja 1994r. i od 4 lipca 1994r. do 23 czerwca 1995r. w sprawie o przestępstwa kwalifikowane z art. 168 § 1 d. k.k. (w zbiegu z innymi przepisami) oraz z art. 142 ust. 1 ustawy o Policji, w której prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego w Szczecinie wnioskodawca został uniewinniony.

Od p wyroku Sądu Apelacyjnego pełnomocnik wnioskodawcy złożył kasację, w której postawił zarzuty:

1) rażącego naruszenia prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 552 § 4 k.p.k. przez błędną wykładnię tego przepisu,
- art. 41 ust. 5 Konstytucji RP i art. 5 ust. 5 w zw. z art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – przez pominięcie tych przepisów,

2) rażącego naruszenia prawa procesowego, w szczególności:

- art. 457 § 2 k.p.k. – przez nieodpowiadające wymogom tego przepisu uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Wskazując na te zarzuty, skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w S. i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

I. Za nietrafny uznać należało postawiony w skardze zarzut obrazy art. 457 § 2 k.p.k. w odniesieniu do pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego. Skarżący nie wykazał bowiem, aby drobne uchybienie opisywanych motywów, polegające na użyciu mało kategoriycznego, w istocie niefortunnego sformułowania, odnoszącego się do ustalonych w sprawie powodów zastosowania wobec Macieja B. tymczasowego aresztowania, miało charakter rażącego naruszenia prawa, i to takiego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, jak o tym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. W kontekście całego, będącego przedmiotem rozważań, wyводу sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, iż sąd ten podzielił w całości zaskarżone apelacją stanowisko sądu pierwszej instancji, który jasno i precyzyjnie – przytaczając kolejne fakty z postępowania przygotowawczego i oceniając zachowanie oskarżonego – wykazał, iż tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy nastąpiło dlatego, że utrudniał on prowadzone postępowanie karne. Podkreślono przy tym trafnie, iż uprzednie stosowanie wobec niego łagodniejszego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policyjnego nie przyniosło rezultatu. Oskarżony całkowicie zlekceważył nałożone tym środkiem obowiązki, co m.in. uniemożliwiło jego przymusowe doprowadzenie na wyznaczony w dniu 10 marca 1994 r. termin przesłuchania, gdy się nań nie stawił. Oskarżony zignorował też wezwanie na dzień 26 stycznia 1994 r., a na pozostałe terminy wyznaczonych czynności procesowych spóźniał się w znaczący sposób. Niezależnie od tego, dnia 16 marca 1994 r. oddalił się z budynku Prokuratury w trakcie wykonywania decyzji o tymczasowym aresztowaniu, aby następnego dnia telefonicznie poinformować prokuratora, że przebywa w P. (poza miejscem swego zamieszkania). Przedstawione fakty prawidłowo więc zostały ocenione jako utrudnianie przez wnioskodawcę postępowania karnego przez niestawianie się na wezwania, ocena zaś uporczywości tej postawy wynikała zarówno z zestawienia wykazanych zdarzeń, jak i z faktu, że wcześniej zastosowany

wobec wnioskodawcy środek zapobiegający utrudnianiu postępowania karnego okazał się całkowicie nieskuteczny. O trafności dokonanej w niniejszej sprawie oceny postawy wnioskodawcy w prowadzonym przeciw niemu postępowaniu karnym, świadczy zresztą dobitnie treść złożonych wówczas przez niego wyjaśnień, kiedy to oświadczył, iż nie wykonuje wynikających z dozoru obowiązków, gdyż kwestionuje zasadność tego środka, natomiast „nie chciało mu się składać zażalenia”. Co do niestawiania się oraz spóźnień stwierdził natomiast m.in., iż nie miał możliwości wcześniejszego powiadomienia o niemożności niestawiennictwa lub zdążenia na czas (z telefonu sąsiadów „nie miał obowiązku korzystać”); tłumacząc zaś niestawiennictwo doznaną kontuzją, nie dysponował świadectwem lekarskim, oświadczając, iż leczy się sam. W tym świetle dobrowolne zgłoszenie się oskarżonego do organów ścigania w późniejszym czasie, po ogłoszeniu jego poszukiwania listem gończym (gdy oddalił się z Prokuratury), nie mogło zmienić przekonania w przedmiocie prognozy co do jego postawy.

Zauważyć trzeba, iż za podstawę zastosowania wobec Macieja B. tymczasowego aresztowania przyjmowano każdorazowo przepis art. 217 § 1 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. w brzmieniu wówczas obowiązującym, powołując się na nieskuteczność dozoru policyjnego, utrudnianie przez oskarżonego postępowania karnego i uzasadnione tym obawy, że w dalszym ciągu będzie to postępowanie utrudniał. Ocena ta, jako prawidłowa, została w niniejszym postępowaniu zaakceptowana. W tym więc kontekście kwestionowane kasacją stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, iż wydaje się, że opisywane wyżej zachowanie oskarżonego, które było powodem zmiany dozoru policyjnego na tymczasowe aresztowanie, pozostaje bez wpływu na ocenę treści tej decyzji, a co za tym idzie, na ostatecznie przyjęte w sprawie niniejszej ustalenie dotyczące powodów tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, będące podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

II. Zarzut kasacji, w którym podniesiono błędną wykładnię przepisu art. 552 § 4 k.p.k., okazał się całkowicie chybiony. W sprawie za bezsporne uznano, iż Skarb Państwa odpowiada za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie na zasadzie winy, lecz na zasadzie ryzyka, wobec czego prawomocne rozstrzygnięcie uniewinniające przemawia za uznaniem w zasadzie każdego tymczasowego aresztowania oskarżonego (podejrzanego) za niewątpliwie niesłuszne. Podkreślono jednak przy tym, że z faktu, iż tymczasowe aresztowanie ma być nie tylko niesłusze, ale – w myśl przepisu art. 552 § 4 k.p.k. – niewątpliwie niesłuszne, wynika element ocenny, który odnosić należy do całokształtu ustalonych w sprawie okoliczności, w świetle których aresztowanie nie powinno było nastąpić. Na tej podstawie wywiedziono, iż Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności m.in. za takie tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego), które wynikało z faktu uporczywego utrudniania przezeń postępowania karnego, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Stanowiska tego skarżący nie był w stanie skutecznie zakwestionować za pomocą prezentowanych w kasacji argumentów, które sprowadzają się do stwierdzenia, iż uwolnienie (i to jedynie częściowe) Skarbu Państwa od opartej na ryzyku odpowiedzialności, następuje wyłącznie na podstawie przesłanek określonych w art. 553 k.p.k., a ponadto, iż „kiedy przy stosowaniu tymczasowego aresztowania sąd nie dopuścił się obrazy prawa procesowego (przepisów rozdziału 28) i nie zachodzą przesłanki egsoneracyjne z art. 553 k.p.k.”, każde orzeczenie uniewinniające pociąga za sobą stwierdzenie o niewątpliwiej niesłuszności tymczasowego aresztowania. Nietrafność przytoczonych poglądów wynika wprost z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99 (OSNKW 1999, z.11-12, poz. 72), na którą autor kasacji się powołuje, a której wywód należało w pełni zaakceptować. Rzecz zaś w tym, iż skarżący traktuje ten wywód wy-

biórczo, przytaczając, i to nieprecyzyjnie, jedynie te jego fragmenty, które w jego mniemaniu wspierać mają zarzut kasacji.

Na wstępie zatem, wbrew przytoczonemu stanowisku skarżącego, zauważyć należało, iż tymczasowe aresztowanie, które nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k. zawsze, a zatem niezależnie od wyniku prowadzonego przeciw oskarżonemu postępowania, traktuje się za niewątpliwie niesłuszne. Natomiast, gdy zastosowanie tego środka nastąpiło w zgodzie z cytowanymi przepisami, „ocena niewątpliwie niesłuszności tymczasowego aresztowania – w myśl cytowanej uchwały – wymaga uwzględnienia, przede wszystkim, ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby, która w tym trybie była pozbawiona wolności, a także całokształtu okoliczności ustalonych do chwili wydawania orzeczenia przez sąd rozpatrujący wniosek o odszkodowanie z tego tytułu”. Wynika, z tego, iż w wypadku, gdy zapadło orzeczenie uniewinniające, którego treść świadczy o nieprawdziwości okoliczności, na jakich uprzednio oparto decyzję o tymczasowym aresztowaniu, stosowanie tego środka traktować należy jako niewątpliwie niesłuszne co do zasady. Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, w wypadku których zaistnienia, odpowiadający w myśl reguł ryzyka Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za tymczasowe aresztowanie (lub jego odpowiedzialność jest ograniczona) – nawet w wypadku późniejszego wydania rozstrzygnięcia o uwolnieniu oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Wyjątki te szczegółowo zostały omówione w przytaczanej uchwale, przy czym skarżący „wybrał” jedynie ten, który wyraźnie został wskazany w przepisie art. 553 k.p.k.. Natomiast uzasadnienie omawianego orzeczenia jasno wskazuje, że z unormowania art. 552 § 4 k.p.k. wynika, iż „ryzyko Skarbu Państwa (...) kształtowane jest przede wszystkim przez kryterium słuszności (przesłanka słuszności). Jeżeli tymczasowe aresztowanie było słuszne, to samo powstanie szkody nie stanowi podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa. Tak samo będzie w wypad-

ku niesłuszności. Tylko bowiem niewątpliwa niesłuszność stanowić może podstawę roszczenia odszkodowawczego”. Należy szczególnie dobitnie podkreślić, że odróżnia to tę regulację od przepisu art. 552 § 1 k.p.k., normującego odszkodowanie za (każde) niesłuszne skazanie. Gdyby zatem w zamyśle ustawodawcy leżało obciążenie Skarbu Państwa ryzykiem za każde tymczasowe aresztowanie, którego niesłuszność wynikałaby z późniejszego uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej, to dałby temu stosowny wyraz w zapisie ustawy, czego nie uczynił, odwołując się do pojęcia niewątpliwej niesłuszności stosowania tego środka.

Omawiając przesłankę słuszności, Sąd Najwyższy zwrócił m.in. uwagę, że „w wypadku stosowania aresztowania na podstawie art. 259 § 4 k.p.k., gdy oskarżony (podejrzany) ukrywał się lub uporczywie nie stawiał się na wezwania, nie można przyjąć niewątpliwej niesłuszności tymczasowego aresztowania, gdyż wówczas nie mamy do czynienia z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k.. Jest to bowiem sytuacja, gdy organ państwa (sąd), w sposób jedynie skuteczny, przez zastosowanie tymczasowego aresztowania, realizował swój ustawowy obowiązek (art. 2 k.p.k.), a oskarżony (podejrzany) o popełnienie przestępstwa, będąc do tego zobowiązany ustawowo (art. 75 § 1 k.p.k.), nie stawiał się na wezwania sądu. Kolizja dwóch dóbr (skutecznego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i wolności oskarżonego) rozstrzygnięta została właśnie w unormowaniu art. 259 § 4 k.p.k. Takie tymczasowe aresztowanie nie tylko nie jest niewątpliwie niesłuszne, czy niesłuszne, lecz uznać je trzeba za po prostu słuszne, jako zgodne z prawem”.

W tym kontekście zauważyć należy, iż w przepisie art. 259 § 4 k.p.k. wskazano sytuacje, gdy tymczasowe aresztowanie jest możliwe nawet wówczas, gdy stosowanie tego środka w ogóle nie powinno nastąpić z uwagi na przewidywany rozmiar wymierzonej wobec oskarżonego w przyszłości kary, jak też ze względu na samo ustawowe zagrożenie przestęp-

stwa karą nieprzekraczającą roku pozbawienia wolności. Ukrywanie się oskarżonego przed wymiarem sprawiedliwości lub uporczywe niestawianie się na wezwania, w wypadku pozostawania pod zarzutem przestępstwa zagrożonego surową odpowiedzialnością karną, tym bardziej więc pociąga za sobą stwierdzenie, iż niesłuszne – z punktu widzenia prawomocnego rozstrzygnięcia uniewinniającego – tymczasowe aresztowanie, z reguły traci atrybut niewątpliwej niesłuszności, z tych samych powodów, które legły u podstaw unormowania art. 259 § 4 k.p.k. Nie sposób bowiem zaaprobować poglądu przeciwnego, który prowadziłby do stwierdzenia, że organy procesowe są bezradne wobec ukrywania się lub uporczywego utrudniania przez oskarżonego postępowania, uniemożliwiającego rozstrzygnięcie sprawy, w tym wydanie orzeczenia uniewinniającego oskarżonego. W rezultacie doszłoby przecież do swoistego paradoksu, że ukrywanie się oskarżonego lub uporczywe utrudnianie przezeń postępowania stanowi przeszkodę do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej. Patrząc z tej perspektywy, zastosowanie tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy następnie oskarżonemu wymierzono karę pozbawienia wolności w niższym rozmiarze, niż okres odbytego tymczasowego aresztowania lub wręcz karę o charakterze wolnościowym, nie różni się – z punktu widzenia zasad słuszności – od zastosowania aresztowania wówczas, gdy oskarżony został następnie uniewinniony. W każdej z tych sytuacji trudno bowiem uznać, iż tymczasowe aresztowanie było dolegliwością, której oskarżony niewątpliwie nie powinien był ponieść, skoro – bez zastosowania tymczasowego aresztowania, spowodowanego ukrywaniem się lub uporczywym utrudnianiem przezeń postępowania karnego – sąd nie miał innej możliwości rozstrzygnięcia sprawy. Nie ma zatem żadnych racjonalnych podstaw do twierdzenia, że ryzyko Skarbu Państwa z tytułu odpowiedzialności za szkodę wynikłą z pozbawienia wolności związanego z tymczasowym aresztowaniem, zostało ograniczone o wypadki, gdy następnie orzeczono wobec oskarżonego, na

przykład karę o charakterze wolnościowym, a ograniczeń tych nie doznaje, gdy – przy zaistnieniu tych samych przyczyn aresztowania – został on następnie uniewinniony. Z tego punktu widzenia, wynikające z uniewinniającego rozstrzygnięcia, ostateczne ustalenie o nietrafnym przyjęciu podstawowej przesłanki zastosowanego aresztowania, związanej z oceną wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, traci pierwszoplanowy charakter, jeżeli ustalenia tego i tak – z opisywanych przyczyn – nie można było dokonać.

Nie zmienia to faktu, iż kwestię niewątpliwiej niesłuszności aresztowania rozważać należy w każdej sytuacji – a więc również w wypadku zastosowania tego środka w związku z ukrywaniem się lub uporczywym utrudnianiem przez oskarżonego postępowania karnego – na tle konkretnych okoliczności każdej sprawy. Jakkolwiek zatem z reguły, także w razie uniewinnienia oskarżonego, wymienione przyczyny sprzeciwiać się będą uznaniu tymczasowego aresztowania za niewątpliwie niesłuszne, to podlegające indywidualnej ocenie konkretne okoliczności, odnoszące się m.in. do osoby oskarżonego, do jego ówczesnej, szczególnej sytuacji, czy też do szczególnego przebiegu danego postępowania karnego, mogą decydować o odmiennej – w myśl zasad słuszności – ocenie.

Na koniec, w ślad za wywodem powoływanej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego, powtórzyć należy, iż omawiane uregulowanie pozostaje w zgodzie z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP oraz art. 5 ust. 5 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, tym bardziej, że przepisy rozdziału 28 k.p.k., dotyczące zasad stosowania tymczasowego aresztowania, nie pozostają w sprzeczności z art. 5 ust. 1 Konwencji, przewidując nawet surowsze reguły stosowania tego środka zapobiegawczego.

W świetle przytoczonych rozważań stwierdzić należy, iż Sąd Apelacyjny, dokonawszy trafnej interpretacji przepisu art. 552 § 4 k.p.k., prawi-

dłowo odniósł ją do ustalonych w sprawie okoliczności, konkludując, iż brak jest podstaw do stwierdzenia niewątpliwej niesłuszności tymczasowego aresztowania Macieja B., skoro zastosowanie wobec niego tego środka wywołało jego własne, niczym nieusprawiedliwione zachowanie, polegające na uporczywym utrudnianiu postępowania karnego, czego – będący wówczas policjantem – oskarżony był w pełni świadomy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.